

(Il Messaggero - S.Carina) Czuł się "naładowany", gotowy do gry. W poniedziałek wieczorem Nainggolan był gotowy do wyjścia w pierwszym składzie w meczu z Juventusem, wzmocniony logiką rotowania składem (na Olimpico, z Holendrami nie grał Keita, w Weronie zabrakło De Rossiego, w Rotterdamie nie zagrał on) i przekonany, że Garcia nie zrezygnuje z jego dynamizmu.

Trener wybrał jednak inaczej, obdarowując zaufaniem dziesiątkę graczy z jedenastu, którzy wygrali z Feyenoordem. Wybór był wątpliwy, ale zmotywowany chęcią ustawienia zespołu w 4-2-3-1, zamiast powrotu do 4-3-3. Na Olimpico obecny był agent Belga, który od dłuższego czasu negocjuje z Romą odnowienie kontaktu. Od miesięcy strony rozmawiają i wczoraj doszło prawdopodobnie do kolejnego spotkania: Sabatini (najpierw musi odkupić drugą połowę karty od Cagliari) jest gotowy zagwarantować podwyżkę wynagrodzenia, przechodząc z aktualnych 1,8 mln euro plus bonusy do 2,5 mln. Radja czuje się dobrze w stolicy Włoch i nie ma zamiaru odchodzić.

Jego sytuacja kontraktowa nie przeszła jednak niezauważona wśród wielu europejskich klubów (Liverpool i obydwa Manchestery), które mogą zagwarantować większe zarobki. Omawia się też odnowienie kontraktu Keity. Agent jest w stolicy Włoch: mimo ofert z Premier League, Malijczyk powinien związać się z Romą na kolejny sezon.

Autor: abruzzo